

Ks. Krzysztof BARDSKI

WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIE ALEGORIE EUCHARYSTII W OPARCIU O TEKSTY STAROTESTAMENTOWE

Treść: 1. Ofiara Melchizedeka; 2. Baranek Paschalny; 3. Woda ze skały; 4. Manna na pustyni; 5. Mądrość stół zastawiła; 6. Jeść, pić i doznawać radość!

W tradycji chrześcijańskiej bardzo ważną rolę odgrywało ponaddosłowne odczytywanie wydarzeń starotestamentalnych i motywów literackich, pojawiających się na kartach Pisma Świętego. Mówimy o znaczeniu ponaddosłownym, gdy czytelnik dopatruje się w tekście czegoś więcej niż chciał powiedzieć autor, żyjący i tworzący w określonym kontekście historycznym. To „coś więcej” wynika z faktu postrzegania Biblii jako Słowa Bożego, czyli tekstu, poprzez który Bóg mówi do chrześcijan w każdej epoce dziejów, a nie tylko do osób, które żyły dwa tysiące lat temu.

Eucharystia została ustanowiona przez Chrystusa, lecz gdy podejmiemy nad nią medytację w oparciu o całość Pisma Świętego, to za wzorem Ojców Kościoła i pisarzy średniowiecznych możemy również – czytając Stary Testament – odkrywać pewne symbole, które kojarzyły się w tradycji Kościoła z Eucharystią i mogą inspirować głębszą refleksję nad jej wymiarem misteryjnym również dzisiaj.

W niniejszym artykule chcielibyśmy zwrócić uwagę na niektóre skojarzenia symboliczne wyprowadzane z tekstów starotestamentalnych, które mogą być inspirujące również dla nas. Pierwsze dwa, mianowicie odniesienie daru złożonego przez Melchizedeka (Rdz 14, 17-20) oraz spożycie baranka paschalnego, poprzedzające wyjście z Egiptu (Wj 12,1-14) mają charakter typologii, gdyż interpretacja ponaddosłowna została tam zbudowana nie tylko na bazie motywu literackiego tekstu biblijnego, ale wydarzenia historiozbowczego.

1. Ofiara Melchizedeka

Typologia Chrystus-Melchizedek została rozwinięta w Liście do Hebrajczyków (Hbr 7,1-27), być może dzięki inspiracji zaczerpniętej z Ps 110,4: *Tyś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka*, który pierwotny Kościół odczytywał w kluczu mesjańskim. Implikacją tej typologii jest odniesienie daru chleba i wina, złożonego przez Melchizedeka, do chleba i wina w Eucharystii. Analogia jest ewidentna, natomiast to, co wydaje się dominować w licznych komentarzach starożytnych i średniowiecznych,

to zestawienie ofiary Chrystusa z ofiarami składanym w świątyni Jerozolimskiej. Zarówno Euzebiusz z Cezarei¹, reprezentujący tradycję wschodnią, bliską egzegezie antiocheńskiej, jak i Leon Wielki², reprezentujący zachód, otwarty szczególnie na wpływy egzegezy aleksandryjskiej, podkreślają, że chleb i wino złożone przez Melchizedeka radykalnie odcina się od starotestamentalnej praktyki ofiarniczej, prefigurując w ten sposób wyjątkowość Misterium zainicjowanego przez Chrystusa podczas ostatniej wieczerzy.

2. Baranek Paschalny

Najważniejszym wydarzeniem Starego Testamentu, które na płaszczyźnie historii zbawienia dało początek Eucharystii, jest uczta Paschalna. Baranek, spożywany przez Izraelitów w noc Wyjścia z Egiptu stanowił typ Chrystusa, spożywanego w tajemnicy Jego Ciała i Krwi.

Wydarzenie to było jednak częścią szerszej pojętego działania Boga względem Jego ludu, które miało na celu wyprowadzenie z niewoli Egipskiej. Stąd też Eucharystia była postrzegana jako początek drogi chrześcijanina do Ziemi Obiecanej, jaką jest wieczna szczęśliwość. Jan Chryzostom³ powiada, że spożywając Paschę Nowego Przymierza wybieramy się w drogę, dlatego Żydzi otrzymali od Boga polecenie, by spożywać ją obuci i opasani (Wj 12,11).

Równocześnie Krew baranka, którą spożywamy, jest naszą ochroną przed śmiercią wieczną. Symbolizował to nakaz, by Izraelici oznaczyli podwoje domów krwią baranka. Czym ten znak jest dla nas? Otóż Grzegorz Wielki⁴ dopatruje się w podwojach domów symboli ust ciała i ust serca. Chrześcijanin ma przyjmować Chrystusa nie tylko materialnie pod postacią chleba, ale i duchowo ustami serca. Również naznaczenie narożników Domów było odczytywane w sposób symboliczny: domem jest nasze ciało, które zostało uświęcone spożyciem Krwi Zbawiciela.

3. Woda ze skały

Alegorię Eucharystii Ojcowie Kościoła widzieli w darze wody, wypływającej ze skały, podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię. Skałą oczywiście jest sam Pan nasz Jezus Chrystus, natomiast napojem, zaspokajającym pragnienie naszej wędrówki, jest Jego Krew w Eucharystycznym kielichu. Ambroży podkreśla, że dar Krwi Chrystusa przewyższa dar wody na pustyni, gdyż woda zaspokajała pragnienie tylko na jakiś czas, podczas gdy Krew Zbawiciela obmywa na wieki i zaspokaja wszelkie

¹ *Demonstratio evangelica* 5,3; tłum. M. Starowieyski, *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, OŻ 7, Kraków 1987, 119.

² *Kazanie* 5,3; tłum. K. Tomczak, POK 24,19.

³ *In Flp* 32,2; tłum. T. Sinko (za: M. Starowieyski, *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, OŻ 7,137).

⁴ *Homilia* 22,7n; tłum. W. Szołdrski, PSP 3,151.

pragnienie⁵ Nawet dwukrotne uderzenie przez Mojżesza laską w skałę, symbolizowało, w myśl nauki św. Augustyna, cierpienie zadane Zbawicielowi przez dwie belki składające się na drzewo krzyża⁶

4. Manna na pustyni

Obok wody na pustyni, drugim rodzajem pokarmu, jakim Bóg obdarzył Izraelitów na pustyni, była manna z nieba. Zwłaszcza istotna dla eucharystycznej typologii jest reinterpretacja epizodu z Księgi Wyjścia (Wj 16,4-18) w Księdze Mądrości⁷, gdzie manna została nazwana *chlebem anielskim i chlebem z nieba* (Mdr 16,20), *darem żywiącym wszystkich* (Mdr 16,25) oraz *pokarmem nieśmiertelności* (Mdr 19,21). Szczególnie interesujące jest określanie manny jako *hypostasis sou*, które Biblia Tysiąclecia przełożyła *twój dar* (Mdr 16,21). Termin *hypostasis*, w grece Septuaginty oznacza również *podporę, pomoc, zabezpieczenie, bogactwo*, natomiast we wczesnochrześcijańskiej terminologii trynitarniej odnosi się do osób boskich, w myśl dogmatu *mia ousia treis hypostaseis*, w Bogu jest jedna natura (*ousia*) i trzy osoby (*hypostaseis*). A więc określenie z Księgi mądrości mogłoby się odnosić bezpośrednio do obecności Chrystusa w Eucharystii.

Również cechy manny przywodziły na myśl pokarm eucharystyczny. Została ona określona jako pokarm dający wszelką rozkosz i zadowalający wszelki smak (Mdr 16,20) oraz, w myśl żydowskiej tradycji, pożywienie spełniające wszelkie pragnienia (Mdr 16, 21).

Mimo że w Księdze Mądrości znajdujemy tak wiele motywów literackich, mogących służyć jako rozwinięcie typologii manny jako Eucharystii, to jednak Ojcowie Kościoła korzystali z nich w sposób umiarkowany, przede wszystkim dlatego, że Księga ta, jako deuterokanoniczna, była rzadziej komentowana.

Najważniejszym motywem dla podjęcia tej typologii była mowa Eucharystyczna J 6,22-71, w której Jezus jednoznacznie określa siebie jako chleb, który zstąpił z nieba (J 6,41). w swojej wypowiedzi Jezus posuwa się nawet dalej, niż to ma miejsce w klasycznych interpretacjach typologicznych. Jezus nie tylko wypełnia zapowiedź starotestamentalną, ale w jakiś sposób neguje jej wartość: *Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba* (J 6,32).

⁵ O tajemnicach 8,43; tłum. L. Gładyszewski, POK 26,46n.

⁶ Homilie na Ewangelię św. Jana 26,12; tłum. W. Szoldrski, PSP 15/1,374.

⁷ B. PONIZY, *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, Subsidia scientifica 17, Poznań 2000, 90-99. W najbliższym czasie ukaże się monografia, dotycząca motywu manny w Starym Testamencie i jego reminiscencji w tekstach nowotestamentowych: J. Lemański, *Od manny na pustyni do manny ukrytej. Rozwój tradycji o mannie w Starym i Nowym Testamencie*, Szczecin 2005. O alegorycznym odniesieniu manny do pokarmu Pisma Świętego, zob. K. BARDSKI, *Pokarm i napój miłości. Symbolizm w ponaddosłownej interpretacji Biblii w tradycji Kościoła*, Rozprawy i Studia Biblijne 16, Warszawa 2004, 194-210.

5. Mądrość stół zastawiła

Ważnym tekstem, odczytywanym jako zapowiedź Eucharystii, jest poetycki obraz personifikowanej mądrości z Prz 9,1-6. Mądrość została tu przedstawiona jako roztropna kobieta, która zbudowała dom, zastawiła stół i zaprosiła na ucztę wszystkich, którzy jej pragną.

Z perspektywy nowotestamentowej, pełnią mądrości jest Jezus Chrystus. To on, jak powiada Izydor z Sewilli⁸ zbudował dom Kościoła i przygotował stół – ołtarz Eucharystii. On też rozesłał swoje sługi, apostołów i nauczycieli, aby zwołali tych, którym brakuje mądrości, a więc wszystkie narody świata. Słowa, które wypowiada personifikowana Mądrość: *Pójdźcie, pożywajcie chleba mego i pijcie wino, które wam zmieszałam* (Prz 9,5) zostały strawestowane przez Izydora z Sewilli, jako słowa samego Chrystusa: *Pożywajcie pokarm świętego Ciała mego i pijcie wino, które wam zmieszałem, to jest przyjmijcie kielich świętej Krwi*⁹

6. Jeść, pić i doznawać radość!

W księdze Koheleta wezwanie do jedzenia i picia odgrywa szczególną rolę. Stwierdza on: *Nic lepszego dla człowieka, niż żeby jadł i pił, i duszy swej pozwał zażywać szczęścia przy swojej pracy* (Koh 2,24). W innym zaś miejscu: *Sławiłem więc radość, bo nic dla człowieka lepszego pod słońcem, niż żeby jadł, pił i doznawał radości* (Koh 8,15). Teksty te, zwane epikurejskimi lub hedonistycznymi, stanowiły nie lada problem dla religijnych autorytetów judaizmu i Kościoła. Niektórzy nawet powątpiewali w natchnienie Księgi Koheleta, powołując się na nie.

Dopiero jednak alegoryczna ich interpretacja pozwoliła na pojednanie Koheleta z ortodoksją zarówno żydowską jak i chrześcijańską. Talmud jako zasadę hermeneutyczną wprowadził maksymę: wszędzie, gdzie Kohelet mówi o jedzeniu i picu, należy to odnosić do spożywania pokarmu Tory¹⁰. Chrześcijanie zaś wielokrotnie odnosili te teksty do pokarmu Eucharystycznego, interpretując zacytowane wersety: *Owszem, nie ma nic dla człowieka lepszego pod słońcem, niż żeby jadł Ciało Chrystusa, pił Jego Krew i doznawał prawdziwej, duchowej radości*.

Według wielu egzegetów taka interpretacja przeinacza oryginalny zamysł autora, który wobec przemijalności i ulotności wszelkich dóbr ziemskich, dopatruje się jedyne go pożytku w korzystaniu z tego, co przynosi chwilową uciechę, niemniej jednak taka interpretacja pojawiała się w tradycji Kościoła już od czasów Orygenesa i stanowi niejako drugą naturę tekstu biblijnego¹¹

⁸ *De fide catholica* 2,27; tłum. M. Starowieyski, OŻ 7,152.

⁹ *Tamże*.

¹⁰ *Targum do Księgi Koheleta* 3,12; 8,15; 11,8; *Midrasz Kohelet Rabbah* 2,24,1; 3,12,1; 5,17,1; 8,15,1.

¹¹ K. BARDSKI, „Va’, mangia e bevi” I piaceri della vita dell’Ecclesiaste nell’interpretazione di San Girolamo, *WST* 9(1996) 17-42.

* * *

W przypadku Eucharystii, jak i zresztą innych sakramentów, symboliczna interpretacja motywu biblijnego, dająca początek alegorii, nie ogranicza się tylko do tekstów starotestamentalnych. Również w Nowym Testamencie, gdzie pojawiają się dosłowne odniesienia do Eucharystii, nie brak skojarzeń o charakterze ponaddosłownym. Przynajmniej trzy wydają się w sposób szczególny inspirować starożytnych komentatorów. Przypowieść o uczcie weselnej, którą król wyprawił swojemu synowi (Mt 22,1-14), woda i krew, wypływające z przebitego boku Chrystusa (J 19,31-34) oraz epizod o uczniach, idących do Emaus (Łk 24,13-35). Kwestie te wykraczają jednak poza ramy niniejszego artykułu.

W przypadku motywów literackich, zaczerpniętych ze Starego Testamentu, można by jednakże pokusić się o wyprowadzenie następującej meta-alegorii hermeneutycznej: Istnieje pewna analogia (bardzo ważne: chodzi o stwierdzenie tylko pewnego podobieństwa, bez wyciągania dalszych wniosków o charakterze dogmatycznym!) pomiędzy Eucharystią, jako sakramentem Kościoła, a alegoryczną interpretacją Starego Testamentu. W przypadku Eucharystii, materia chleba przaśnego zostaje przemieniona w Ciało Chrystusa, zachowując jednak swój czasoprzestrzenny wymiar materialny, skład chemiczny, kształt, itd. Staje się równocześnie znakiem jedności i wspólnoty (*communio*) dla tych, którzy ją przyjmują. W przypadku interpretacji alegorycznej, podjętej w duchu wiary i akceptacji ze strony wspólnoty Kościoła, określone motywy literackie i wydarzenia historyczne Starego Testamentu stają się Słowem o Chrystusie. Zachowują wprawdzie swoją charakterystykę literacką i aspekty historyczne (jak chleb przaśny po przeistoczeniu), ale mówią co innego (*allōs agoreō*), zyskują inny sens, który nie wyklucza ich podstawowego znaczenia dosłownego, jak fakt przeistoczenia nie pozbawia chleba przaśnego jego materialności. Co więcej, podobnie jak Eucharystia buduje i cementuje jedność wspólnoty wierzących, tak chrystologiczne odczytanie (przemiana noematyczna) tekstów starotestamentalnych staje się spuścizną tradycji, zespalającej Kościół.

EARLY CHRISTIAN ALLEGORIES OF THE EUCHARIST BASING ON THE OLD TESTAMENT

Summary

One of the ancient hermeneutical methods of the reading of the Old Testament in the early Christian Church was the more-than-literal interpretation. The Fathers of the Church interpreted the literary motives of the Bible in the light of Christ. Many of their allegories refer to the Eucharist.

In our paper the following allegories have been exposed: the offering of Melchisedech, Passover lamb, water from the rock, manna on the desert, banquet of the Wisdom, eating and drinking in the book of Koheleth.

In the conclusion we propose a hermeneutical allegory: there is a certain analogy between the more-than-literal interpretation of the Bible and the Eucharist itself. Like in the Eucharist the unleavened bread becomes Body of Christ without losing its material quality, in a similar way the literary motives and historical events of the Old Testament acquire new, christological meaning as a result of the allegorical interpretation in the tradition of the Church.